

ODSTĘPSTWO I WSTAWIENICTWO



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 6 września

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Wj 32,1-6; Ps 115,4-8; Iz 44,9-10; Rz 1,22-27; Wj 32,7-32; Iz 53,4.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Wrócił tedy Mojżesz do Pana i rzekł: Oto lud ten popełnił ciężki grzech, bo uczynili sobie bogów³⁶ ze złota. Teraz, racz odpuścić ich grzech, lecz jeżeli nie, to wymaż mnie ze swojej księgi, którą napisałeś” (Wj 32,31-32).

Mojżesz był nieobecny w obozie izraelskim zaledwie czterdzieści dni. Co się stało w tym czasie? Otóż lud Boga odwrócił się od Niego i ustanowił sobie kult bożka, złotego cielca (młodego byka). Jak to możliwe, że Izraelci zrobili coś takiego po tylu niesamowitych znakach, doświadczeniach i cudach?

Na to pytanie można odpowiedzieć na różne sposoby i każdy będzie miał w sobie coś z prawdy. Czyżby Izraelci nie rozumieli, kim naprawdę jest Bóg? A może ich przejmujące doświadczenia z Nim nie oparły się sile ich cielesnych i grzesznych pragnień? Czy nie docenili tego, co Bóg dla nich uczynił, i potraktowali to jako coś, co się im należało? Czy ich zrozumienie zostało przyćmione i zamazane przez nawrót do starego i grzesznego myślenia? A może zabrakło im wdzięczności za miłosierne działania Boga dla nich? Jak to możliwe, że tak szybko zapomnieli o wielkich dokonaniach Boga (zob. Ps 106,13.21-23)? A może winę za to, co się stało, ponosi Aaron, który okazał się zbyt chwiejnym przywódcą? „Także na Aarona rozgniewał się Pan bardzo i chciał go zgładzić” (Pwt 9,20).

Bez względu na to, jaki był powód tego tragicznego odstępstwa, czego możemy się nauczyć z niego nie tylko o ludzkiej grzeszności, ale także o łaskawej miłości Boga do ludzi, mimo ich grzeszności?

³⁶ BT: *boga* (przyp. red.).

Bóg wezwał Mojżesza do siebie na górę. Czterdzieści dni szybko minęło Mojżeszowi, ale Izraelitom czekającym w obozie upływający czas wkrótce zaczął się dłużyć. Ich widzialny wódz zniknął im z oczu. Byli zdezorientowani, niecierpliwi, wylężnieni i niespokojni. Chcieli mieć widzialnego boga, który by ich poprowadził, jak bogowie, których widywali w bałwochwalczym Egipcie.

Przeczytaj Wj 32,1-6. Jak to możliwe, że Aaron tak bardzo zawiódł jako przywódca?

Aaron nie stanął na wysokości zadania. Źle ocenił sytuację i nie uczynił tego, co należało uczynić. Zamiast zaufać Panu, ugiął się przed wolą większości. Ludzie żądali czegoś, co trudno było w jakikolwiek sposób uzasadnić:

— „Uczyn nam boga, który by szedł przed nami” (Wj 32,1 BT).

Niestety Aaron przystał na to żądanie. Ludzie dobrowolnie oddali złoto, by sporządzić bożka, a Aaron nie próbował ich powstrzymać, ale jeszcze zachęcał do tego. Sam także uczestniczył w sporządzeniu złotego cielca. Gdy bożek był gotowy, lud orzekł:

— „Izraelu, oto bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej” (Wj 32,4 BT).

Byli tak grzeszni, niegodziwi i krótkowzroczni. Właśnie zrobili sobie bożka, po czym stwierdzili, że to on ich wyzwolił. Czy to nie zdumiewające, jak grzeszne pragnienia mogą wypaczać myślenie i postępowanie? Ludzie często własne twory, wskutek czego ich człowieczeństwo i moralność ulegają degradacji.

„Tego rodzaju kryzys wymagał człowieka stanowczego, zdecydowanego i o niezłomnej odwadze, kogoś, kto honor Boga stawia wyżej niż osobistą popularność, bezpieczeństwo, a nawet własne życie. Jednak obecny przywódca Izraela nie był człowiekiem o takim charakterze. Słabo przeciwstawił się ludowi, a jego wahanie i niezdecydowanie w krytycznej chwili sprawiły jedynie to, iż ludzie utwierdzili się w swoim zamiarze. Podniósł się tumult. Wydawało się, że ślepy i obłądny szal zawładnął tłumem. Byli tacy, którzy pozostali wierni przymierzemu z Bogiem, ale większa część ludu przyłączyła się do odstępstwa. Nieliczni, którzy odważyli się proponowane uczynienie posągu potępić jako bałwochwalstwo, zostali potraktowani brutalnie, a w zamieszaniu i podnieceniu stracili w końcu życie. Aaron bał się o swoje bezpieczeństwo, zamiast więc szlachetnie stanąć w obronie honoru Boga, uległ żądaniom tłumu”³⁷.

Jak to możliwe, że taki przywódca jak Aaron okazał się tak słaby? W jaki sposób mógł próbować uzasadniać w głębi serca swoje nieszczęsne postępowanie?

³⁷ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 229.

Przeczytaj Wj 32,6. Do czego rychło doprowadziło Izraelitów bałwochwalstwo? (Zob. także Ps 115,4-8; 135,15-18; Iz 44,9-10).

Złoty cielec przypominał egipskiego boga-byka Apisa albo boginię-krowę Hathor. Sporządzenie takiego bożka i oddawanie mu czci było rażącym przekroczeniem pierwszych dwóch przykazań dekalogu (zob. Wj 20,3-6). To przestępstwo nie mogło ująć bezkarnie, gdyż było jawnym zerwaniem więzi z Żywym Bogiem. Zamiast czcić Stwórcę, Izraelici uczcili własny twór, który nie mógł widzieć, słyszeć, czuć, mówić, troszczyć się, miłować ani prowadzić do celu.

Porządek stworzenia został odwrócony. Zamiast rozumieć to, że zostali stworzeni przez Boga na Jego obraz, Izraelici zrobili sobie bożka, i to nawet nie na swój obraz, co i tak byłoby złe, a na *obraz jakiegoś zwierzęcia*. Czy takiemu bogu chcieli służyć? Uczyniwszy to, popełnili straszliwy grzech przeciwko Panu (zob. Iz 31,7; 42,17).

W jaki sposób odstępstwo związane ze złotym cielcem odzwierciedla to, co apostoł Paweł napisał w Rz 1,22-27?

Bałwochwalstwo jest usiłowaniem zaprzeczenia teologicznemu faktowi, że Bóg jest Bogiem, a człowiek jest człowiekiem. Bałwochwalstwo pozornie zaciera dystans między Bogiem a człowiekiem (zob. Koh 5,1) i zrywa łączność człowieka z Bogiem. Czy jest bezczelne i jawne, czy skrywane głęboko w sercu, bałwochwalstwo szybko niszczy naszą więź z Panem i prowadzi do coraz głębszego moralnego upadku. Nic dziwnego, że sprawozdanie biblijne przedstawia to, co Izraelici zrobili następnego dnia. Otóż po złożeniu ofiar bożkowi zaczęli ucztować w sposób, który Ellen G. White nazwała imitacją „bałwochwalczych uczt w Egipcie”³⁸.

Ludzie z uporem godnym lepszej sprawy tworzą sobie bożki. Tworzą sobie własnych bogów, a do tego, jakby nie było to już wystarczającym złem, służą tym bogom. Zastępują Stwórcę czymś, co prędzej czy później doprowadzi ich do moralnej degeneracji.

W jaki sposób dzisiaj ludzie oddają cześć stworzeniu zamiast Stwórcy?

³⁸ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 231.

Przeczytaj Wj 32,7-8. Dlaczego Bóg polecił Mojżeszowi niezwłocznie wrócić do obozu izraelskiego?

Zwracając się do swojego bożka, Izraelici dowiedli, że właśnie usiłują się odłączyć od prawdziwego Boga, który wyprowadził ich z Egiptu. Pan słusznie złożył winę na lud, mówiąc, że „się popsował” (Wj 32,7 BG), i to do tego stopnia, iż Izraelici przypisali złotemu bykowi swoje wyzwolenie z egipskiej niewoli. Co za bezczelne sprzeniewierzenie się wszystkiemu, co Bóg im powiedział (zob. Wj 20,2)! To zaprzeczenie obecności i potężnym czynom Boga było czymś porażającym. Myślenie i odczuwanie tych ludzi zostało wypaczone i zupełnie zepsute.

Według proroka Ezechiela bałwochwalstwo stanowi główną przyczynę wszystkich problemów ludu Bożego, gdyż pociąga za sobą wszelkie inne grzechy (zob. np. Ez 8,1-18; 20,1-44; 22,1-12). Często zastanawiamy się:

— Dlaczego starożytni wierzący byli tak naiwni i krnąbrni, gdy angażowali się w oddawanie czci bożkom zrobionym przez ludzi?

Jesteśmy przekonani, że my nie zrobilibyśmy czegoś takiego. Ale czy naprawdę nie grozi nam oddawanie czci bożkom? Współczesne bożki mogą mieć inne kształty i formy, ale są nie mniej atrakcyjne.

Bożek to coś, co zajmuje miejsce Boga, a choć wiemy, że nie jest to właściwe, oddajemy mu cześć, i to raz po raz. Taki bożek pochłania naszą wyobraźnię, nasze uczucia, nasz czas i umysł bardziej niż Bóg. Może nawet zniewolici nasze myślenie. Zasadą bowiem jest to, że upodobniamy się do tego, czemu się przyglądamy, więc nie wzniesiemy się wyżej niż bóg, któremu służymy.

Jeśli Bóg nie jest najważniejszy w naszym życiu, wówczas inni bogowie zajmą Jego miejsce. Jeśli nie uświadamiamy sobie i nie pogłębiajemy poczucia obecności Boga, będziemy poświęcali nasze życie czemuś lub komuś innemu. To, co stawiamy w miejscu Chrystusa, może mieć różne postacie, takie jak pycha, egocentryzm, pieniądze, władza, seks, jedzenie, telewizja, narkotyki, alkohol, nieczyste myśli, pornografia, rozrywki, praca, sport, rodzina, gry komputerowe, filmy, zakupy, ideologie, polityka, muzyka, stanowisko, tytuły, stopnie i tak dalej. Ta lista nie ma końca.

Ludzie są bardzo twórczy i pomysłowi w tej kwestii. Wszystko, nawet dobre, piękne i sensowne, jesteśmy w stanie zmienić w bożka. Bałwochwalstwo jest bardzo niebezpieczne, gdyż zmienia naszą osobowość, nasz sposób myślenia, nasze uczucia i życie społeczne. Zmienia naszą tożsamość i zastępuje autentyczne więzi osobiste pustymi i bezsensownymi relacjami, które ostatecznie nie mogą nas zbawić.

Przeczytaj Wj 32,9-29. Jak Mojżesz zareagował na zapowiedź wytracenia Izraelitów przez Boga?

Gdy Mojżesz był jeszcze na górze Synaj, Bóg powiedział mu, że wytraci buntowników, a z potomków Mojżesza wywiedzie wielki naród. Ale nie tego chciał Mojżesz. Zamiast tego wstawiał się przed Panem, wskazując, że Izraelici nie są ludem Mojżesza, ale ludem Bożym. To nie Mojżesz wyprowadził ich z Egiptu, ale uczynił to Bóg przez swoje potężne czyny. Zatem Mojżesz zanosił błaganie do Boga, powołując się na obietnice dane patriarchom. Mojżesz zachował się jak prawdziwy pośrednik między Bogiem a ludzkością.

Po tym, jak „użalił się Pan nad złem, które zamierzał sprowadzić na swój lud” (Wj 32,14), Mojżesz wrócił do obozu Izraelitów. Tym razem biblijne sprawozdanie nie mówi — w przeciwieństwie do Wj 34,29-30 — że oblicze Mojżesza jaśniało od przebywania w obecności Pana. Twarz Mojżesza wyrażała bowiem gniew.

„A gdy Mojżesz zbliżył się do obozu, ujrzał cielca i tańce. Wtedy Mojżesz zapłonął gniewem i wyrzucił tablice z rąk swoich i potłukł je pod górą” (Wj 32,19). Potłuczenie tablic z wypisanym dekalogiem było zewnętrznym znakiem sprzeniewierzenia się jego treści. Bóg zganił Mojżesza za ten gest, ale potem nakazał mu wyciosać dwie nowe tablice mające zastąpić pierwsze tablice, które on potłukł (zob. Pwt 10,2). Bóg osobiście ponownie napisał swoje przykazania.

Mojżesz ostro skarcił Aarona za to, że ten uległ żądaniom ludu:

— „Co uczynił ci ten lud, że sprowadziłeś nań tak wielki grzech?” (Wj 32,21).

Aaron usiłował usprawiedliwić swój występki, (1) obwiniając innych Izraelitów i (2) twierdząc, że złoty byk jest produktem magicznego przypadku:

— „Wrzuciłem je [złoto] do ognia, i tak powstał ten cielec” (Wj 32,24).

Ta postawa Aarona była tym bardziej karygodna, iż został on bardzo uczczony przez Boga, otrzymał wiele przywilejów, w tym możliwość wejścia na górę do Pana wraz z Mojżeszem i siedemdziesięcioma starszymi (zob. Wj 24,1).

Co za mroczna ironia! Powołując się na rzekomy cud, Aaron usiłował okłamać swojego brata (zwróć uwagę, jak jeden grzech prowadzi do kolejnych, w tym przypadku bałwochwalstwo prowadzi do kłamstwa). Jednak Mojżesz nie dał się okłamać, zwłaszcza że widział grzeszne zachowanie ludu. Negatywne skutki odstępowania były oczywiste, a Mojżesz musiał niezwłocznie powstrzymać bunt.

Czego to wydarzenie uczy nas o mocy modlitwy wstawienniczej? Za kogo powinniśmy modlić się dzisiaj?

Przeczytaj Wj 32,30-32. Jak daleko Mojżesz poszedł w swojej modlitwie za grzeszników?

Z powodu buntu straszne rzeczy wydarzyły się w izraelskim obozie. Wielu ludzi straciło życie (zob. Wj 32,28). Następnego dnia Mojżesz oznajmił ludowi:

— „Popełniliście ciężki grzech, lecz teraz wstąpię ponownie do Pana, może zdolam przebłagać go za wasz grzech” (Wj 32,30).

Dalej czytamy: „Wrócił tedy Mojżesz do Pana i rzekł:

— Oto lud ten popełnił ciężki grzech, bo uczynili sobie bogów ze złota. Teraz, racz odpuścić ich grzech, lecz jeżeli nie, to wymaż mnie ze swojej księgi, którą napisałeś” (Wj 32,31-32).

Nic dziwnego, że Mojżesz jest postrzegany jako typ wskazujący na Chrystusa! Ze względu na jego wstawienniczą modlitwę za grzeszników i gotowość oddania życia za nich Mojżesz stał się odzwierciedleniem tego, co Chrystus czyni dla każdego z nas. Mojżesz jest wzorem współczucia dla przestępców! Wykazał się on swoim całkowitym poświęceniem dla Pana i uznaniem dla Jego ofiarnej miłości do ludzi. *Księga Wyjścia* nie precyzuje, jak długo Mojżesz tym razem przebywał przed Panem na górze, ale *Księga Powtórzonego Prawa* świadczy, że był wtedy na górze Synaj przez czterdzieści dni (zob. Pwt 9,18).

W Wj 32,32 hebrajskie słowo przetłumaczone jako *odpuścić*, pochodzi od czasownika, którego zasadnicze znaczenie to *nosić*, jak w Iz 53,4, gdzie czytamy (o Jezusie): „On nasze choroby nosił”. Właśnie ten hebrajski czasownik przetłumaczony jako *odpuścić* w Wj 32,32, został przetłumaczony jako *nosić* w Iz 53,4. Stanowi to głęboki wgląd w proces zbawienia i przebaczenia oraz w cenę, jaką Bóg zapłacił, aby nas zbawić.

Rzeczywiście, Mojżesz prosił Pana, by *poniósł* grzech ludzi, co właśnie uczynił On na krzyżu tysiące lat później. W Wj 32,32 wskazano nie tylko ideę zastępczego pojednania, ale także Tego, który zastępuje grzeszników — samego Boga.

Werset ten mówi o tym, jak następuje przebaczenie. Bóg w Chrystusie poniósł nasze grzechy i tylko w ten sposób mogą nam one zostać przebaczone. Jest to wyraźny obraz planu zbawienia i pokazanie dla nas i dla wszechświata, jaki jest koszt zbawienia nas przez Boga.

Mojżesz prosił samego Boga, by poniósł On grzechy ludzi, a Jezus uczynił to w wyznaczonym czasie. Jak możemy w pełni pojąć tę zdumiewającą prawdę? Co mówi to nam o miłości Boga do upadłej ludzkości?

DO DALSZEGO STUDIUM

Lekcja tego tygodnia przedstawia szczególne spojrzenie na dzieło Boga w wierzących. Bóg może w nas „daleko więcej uczynić ponad to wszystko, o co prosimy albo o czym myślimy” (Ef 3,20). Nie powinniśmy skupiać myśli na sobie i zaspokajaniu naszych osobistych pragnień, gdyż to prowadzi do bałwochwalstwa. Nasza uwaga powinna być zwrócona na Boga i Jego moc. On daje nam siłę, a to prowadzi do nowego i zwycięskiego życia (zob. Flp 4,13; Jud 1,24-25).

„Miłość w stopniu nie mniejszym niż sprawiedliwość wymagała, by wyrok nad tym grzechem został wykonany. Bóg jest nie tylko Władcą swego ludu, ale i jego Opiekunem. Usuwa tych, którzy wszczynają bunt, aby nie doprowadzili innych do zguby. Oszczędzając życie Kaina, Bóg pokazał wszechświatu, jakie są skutki pozostawienia grzechu bez kary. Wpływ, jaki wywarł Kain na swoich potomków przez swoje życie i nauczanie, doprowadził do takiego zepsucia, że cały świat musiał być zniszczony przez potop. (...). Im dłużej ludzie żyli, tym bardziej stawali się zepsuci. Tak też było z odstępstwem pod górą Synaj. Gdyby kara nie została wymierzona przestępcom bezzwłocznie, przyniosłoby to podobne rezultaty”³⁹.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Zastanów się nad ostatnim pytaniem w poniedziałkowej części lekcji. W jaki sposób ludzie mogą czcić stworzenie zamiast Stwórcy? Na przykład jak możemy być dobrymi zarządcami/gospodarzami ziemi i chronić środowisko naturalne, nie czcząc przyrody i nie czyniąc z niej bożka?

2. Powagę sytuacji można ocenić na podstawie konsekwencji i skutków danego postępowania albo konieczności reakcji na czyjeś postępowanie. Dlaczego Mojżesz zarządził wykonanie wyroku śmierci na tych, którzy uparcie odrzucali skruczę i trwali w buncie przeciwko Bogu i Jego nauce?

3. Dlaczego zastępcza ofiara jest jedynym poprawnym modelem pojednania? Dlaczego każda teoria pojednania, która zaprzecza zastępczej ofierze jako podstawie ewangelii albo zaniża jej znaczenie, stanowi rażący teologiczny błąd? Przeczytaj 1 P 2,24. W jaki sposób prawda ta wskazuje na rolę Jezusa jako naszego Zastępcy?

³⁹ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 234. Przeczytaj także pierwszą połowę rozdziału *Bałwochwalstwo pod Synajem*, w: tamże, s. 227-236.